

Jak już zaznaczałem, niniejsza recenzja ma charakter selektywny: ograniczyłem się w niej do skomentowania tych wątków refleksji teoretycznej Rorty'ego, które dotyczą najistotniejszych dylematów etycznych naszego czasu i nie są także pozbawione pewnych implikacji natury edukacyjnej a nawet politycznej. Nie znaczy to bynajmniej, że owe motywy nie pojawiają się także w innych pracach prezentowanego tomu. Nie czuję się jednak dość kompetentny w dziedzinie antropologii kulturowej czy filozofii nauki, nie znam również dostatecznie złożonej tradycji amerykańskiego pragmatyzmu. Dlatego też odsyłam czytelników zainteresowanych tymi kwestiami do pozostałych artykułów: Anny Pałubickiej *Holizm pragmatystyczny jako wyraz następnego „odczarowania świata”*; Wojciecha J. Burszty *Relatywizm i etnocentryzm postmodernistycznie widziane*; Jerzego Kmity *Rorty i Putnam wobec relatywizmu kulturowego*; Barbary Tuchańskiej *Etnocentryzm R. Rorty'ego. Esej częściowo polemiczny*; Michała Hempolińskiego *Czy możliwa jest epistemologia niefundamentalistyczna?*; Pawła Zeidlera *Richarda Rorty'ego detranscendalizacja współczesnej kultury a spór o realizm w filozofii nauki*.

Reasumując: książka wydana staraniem uczonych toruńskich stanowi doniosłe wydanie filozoficzne, zaświadcza o dość szerokiej recepcji pism amerykańskiego pragmatysty i zarazem postmodernisty (umiarkowanego!) w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że przyczyni się ona do ożywienia toczącej się nieprzerwanie debaty postmodernistycznej.

Tadeusz Szkołut

Władysław Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Wyd. Med. Sanmedia, Warszawa 1994.

W 1994 roku nakładem Wydawnictwa Medycznego Sanmedia ukazała się książka Władysława Szumowskiego *Historia medycyny filozoficznie ujęta*. Jest to trzecie wydanie podręcznika dla lekarzy i studentów medycyny, podręcznika złożonego z tekstów wykładów prowadzonych przez autora na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach przedwojennych. Jest to więc kolejne, ale pierwsze wydanie w pełni kompletne. Po raz pierwszy książka ta wydana była w 1935 roku. Szumowski jeszcze przed wojną dokonał pewnych poprawek, przygotowując swe dzieło do wznowienia, które jednak ukazało się dopiero w 1961 roku. „Zasadniczo tekst dzieła pozostał w nim niezmienny, a więc w takim brzmieniu, jakie mu nadał autor. Komitet redakcyjny sprostował tylko w tekście niewątpliwe pomyłki, dokonał niektórych uzupełnień w miejscach wymagających zaktualizowania, wreszcie zaopatrzył w przypisy te wywody autora, które mogłyby budzić w dzisiejszym czytelniku zastrzeżenia. Ponadto dokonano znacznych skrótów zarówno w stosunku do wydania przedwojennego, jak i wydania poprawionego, przygotowanego przez autora.”¹³

¹³ W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, z noty pt.: *Od Komitetu Redakcyjnego*, PZWL, Warszawa 1961.

Obecne wydanie jest więc pierwszym oddającym w pełni intencje autora, uwzględniającym zmiany wprowadzone przez niego po pierwszym wydaniu i wolnym od jakiegokolwiek korekty.

Władysław Szumowski ukończył Uniwersytet Warszawski, uzyskując dyplom lekarza. Ze względu na zainteresowania, a przede wszystkim chorobę płuc wykluczającą dalsze badania laboratoryjne, rozpoczął studia filozoficzne we Lwowie, znajdując się wśród uczniów Kazimierza Twardowskiego.

W trakcie studiów filozoficznych interesował się zwłaszcza zagadnieniami filozoficznymi zawartymi w naukach medycznych i zagadnieniami medycznymi zawartymi w naukach filozoficznych. Interesowała go filozofia medycyny „jako nauka podstawowa, jako nauka matka, która mogłaby odegrać ważną rolę w nauczaniu medycyny”.¹⁴ Później uznał jednak, że filozofia medycyny powinna być wykładana razem z historią medycyny, twierdząc, „że należy złączyć obie córy humanizmu medycznego w jeden przedmiot”.

Z jego m.in. inicjatywy w 1919 roku, na pięciu istniejących wówczas w Polsce wydziałach lekarskich utworzono katedry historii i filozofii medycyny. On sam objął jedną z nich w Krakowie. Od tej pory mimo początkowych wątpliwości i ogólnego zdziwienia łączeniem obu przedmiotów, formuła „historia i filozofia medycyny” przyjęła się w całej Europie. Niewątpliwie są więc zasługi autora *Historii medycyny...* w szerzeniu myśli filozoficznej wśród lekarzy. Okres wojny to dla Szumowskiego okres wytężonej pracy naukowej. Po wojnie kontynuował pracę na UJ, jednak z końcem 1947 roku jako obcy ideowo przeniesiony został na emeryturę. Zmarł w 1954 roku samotny, lekceważony i odsunięty od uniwersytetu.

Tyle o autorze, człowieku o wyjątkowej, ale i typowej osobowości, bo wielu było i jest lekarzy-filozofów, lekarzy-humanistów, bo też filozofia i medycyna związane były ze sobą zawsze. Ich związki personalne to wynik zbieżności zainteresowania tych dwóch dziedzin: refleksji filozoficznej i praktyki medycznej. Mówiąc o tych związkach sięgając można głęboko wstecz, aż do czasów cywilizacji pierwotnych, bo przyjęte w filozofii koncepcje ontologiczne i antropologiczne determinowały i determinują występujące w medycynie takie podstawowe pojęcia, jak: człowiek, zdrowie i choroba, wpływające tym samym na cały proces leczenia.

Historia medycyny filozoficznie ujęta Władysława Szumowskiego mogłaby się również dobrze nazywać *Historia filozofii medycznie ujęta* i z tego też powodu warta jest polecenia nie tylko lekarzom i studentom medycyny, ale i filozofom, jest bowiem historią filozofii przedstawioną z nieco innego niż zwykle punktu widzenia.

Podstawowe zadanie, jakie postawił przed sobą Władysław Szumowski, to prezentacja faktów. Zamierzeniem tym stało się zadość, ponieważ autor *Historii medycyny...* przedstawił fakty nie pomijając jednak kulturalno-filozoficzno-religijnego tła, które dla filozofa jest tu może ważniejsze od *sensu stricte* historii medycyny. Jak zawsze w przypadku tego typu publikacji, mimo najszczerzych chęci trudno zdobyć się na prawdziwy

¹⁴ W. Szumowski, *Filozofia medycyny*, Kraków 1948, s. 2.

obiektywizm – zawsze dają o sobie znać sympatie i preferencje autora. Tak jest i w tym przypadku, dlatego też warto spojrzeć na *Historię medycyny...* Władysława Szumowskiego jak na zbiór „esejów, z których każdy wyraża osobiste poglądy autora na przedstawione zagadnienia filozoficznie ujęte”.¹⁵

Szumowski pisze pięknym językiem literackim, ma przede wszystkim dar jasnego przedstawiania nawet najbardziej zawiłych zagadnień, podobnie jak jego mistrz Kazimierz Twardowski, któremu jak sam twierdził, tę zdolność do jasności wykładu zawdzięcza.

Historia medycyny filozoficznie ujęta godna jest polecenia przede wszystkim lekarzom, studentom medycyny, filozofom, ale też wszystkim ceniącym dobrą lekturę.

Ewa Wójcicka-Romaniuk

SMAKOWANIE INNEGO

Zygmunt Bauman, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Wykłady Kopernikańskie w Humanistyce, Toruń 1995.

Do niedawna nazwisko Z. Baumana jeśli już miało pewną wymowę w polskim środowisku filozoficznym (a miało ją rzadko), kojarzyło się z autorem książki *Kultura a społeczeństwo* [1966], który podobnie jak H. Eilstein musiał wyemigrować z Polski po 1968 roku.

W ostatnich dwu latach (1994-1995) obserwuje się triumfalny naukowo *come back* Baumana do Polski, jako uczonego o światowym formacie. Na rynku wydawniczym pojawiają się kolejne jego książki (*Nowoczesność i zagłada* [1992], *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej* [1994], *Wieloznaczność nowoczesna* [1994]), poczytne miesięczniki publikują przeprowadzane z nim wywiady, odbywają się ogólnopolskie sympozja poświęcone jego twórczości (w Puszczykowie i w Lublinie), a Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu zorganizował w dniach 5-9 X 1994 roku cykl wykładów wygłoszonych przez Baumana.

Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności jest zapisem owego prezentowanego cyklu wykładów, wydanym w interesującej graficznie formie przez wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Książka składa się z trzech części, które odpowiadają kolejnym trzem wykładom wygłoszonym w Toruniu. W pierwszej części zatytułowanej *Spór o nowoczesność* autor podejmuje drażliwy od kilku lat problem, czy nasz świat jest światem jeszcze nowoczesnym, czy już ponowoczesnym. Rozumie intencje, które kryją się za tym sporem, jest to bowiem spór tych filozofów i socjologów, którzy chcą mieć spokój ducha i pewność autorytetu z tymi, których ów spokój drażni, którzy boją się skamieniałych pomników prawdy. Bauman twierdzi, że nie chce zajmować stanowiska w tym sporze, zadawała się

¹⁵ B. Górnicki, *Słowo wstępne*, [w:] W. Szumowski, *Historia medycyny*.